

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia Lublin”.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwartalnie 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz 5 hal. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 30 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zalesniki za rok na prow. 2 h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3 50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ

PIERWSZO RZĘDNY — **„OAZA”** KINO-TEATR  
**D Z I S**

Wyjątkowy pod względem treści, gry, wystawy i prawdziwie artystycznego wykonania, dramat w 5 ciał częściach. W rolach głównych występują **MARIO BONARD i WEDA GYS.**

# OFIARA LOSU

## CEMENT NADSZEDŁ

DO

Lubelskiego Biura Handlowego  
Krakowskie-Przedmieście № 62.  
**SKŁADY: Foksal № 17.**

Bank Handlowy w Łodzi  
Oddział w Lublinie

ZAWIADAMIA,

że obecnie wznowił przyjmowanie sum na oprocentowanie, zarówno w rublach jak i w **KORONACH.**

## CEMENT w beczkach 200 kg.

połoca na składzie

DOM HANDLOWY

**Józef Zeydler i S<sup>ka</sup>**

LUBLIN, Szopena 3

troje szturmowe przywiodły w tej okolicy 1 oficera i 36 ludzi jako jeńców i zabraly z nieprzyjacielskich rowów 1 karabin maszynowy. Na wyzynie Karstu wzmagala się chwilami walka artylerji. W Karyntji i w Tyrolu żadnych zmian.

Szef sztabu jeneralnego.

### Komunikaty niemieckie.

BERLIN 235 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 21.5.

### Zachodnia widownia wojny.

Wczoraj podjęli Anglitcy natarcia po obu stronach drogi z Arras do Cambrai na szerokości 16 kilometrów. Tam, gdzie nieprzyjacielskim oddziałom szturmującym udało się pomiędzy Scarpe a strumieniem Sasasée wyruszyć z okopów, rozstrzelano je naszym ogniem niszczącym. Nieprzyjaciel, który wtargnął był na wschód od Croisilles do linii naszych wyparto silnym przeciwatakiem. Ten sam los spotkał natarcia wielokrotnie ponawiane po południu, wieczorem i w nocy pomiędzy Fontaine a Bullecourt. Utrzymałiśmy stanowiska nasze z wyjątkiem rowu, całkowicie zniszczonego pociskami, który planowo pozostawiliśmy przeciwnikowi.

Gdy częściowe natarcia francuzów pod Laffaux pozostały bezowocne, udało się zachodnio-pruskim granadierom pod Braye oraz wojsku bawarskiemu pod Carnay i na zachód od folwarku Hurtebise przez zajęcie rowów nieprzyjacielskich polepszyć swoje stanowiska i utrzymać zyski, pomimo usiłowań przeciwnika wydarcia ich.

W Szampanji stoczono wczoraj znów ciężkie walki. Wzmocniona już od wielu dni walka artylerji dosięgła już zrana najwyższej gwałtowności. Po południu ruszyli Francuzi do silnego ataku na stanowiska na wzgórzach na północ od drogi z Prunay do St. Hilaire le Grand. W zaciętych zapasach, które w ciemności trwały w dalszym ciągu, udało się nieprzyjacielowi wtargnąć na górę Cornillat, na południe od Naurcy, oraz na Keilberg, na południe zachód od Moronvillers. My zajmujemy wyżyny. O posiadanie innych wierzchołków toczyła się walka ze zmiennym szczęściem. Osiągnięte z początku korzyści wydarło Francuzom szybkim przeciwatakiem. Stare stanowiska znajdują się tutaj w naszych rękach. Ponownie podjęte wieczorem natarcia nieprzyjacielskie odparto, zdobywając z powrotem utracone linje.

Krwawe straty nieprzyjaciela były również wczoraj bardzo znaczne. Przeciwnik stracił 14 samolotów.

### Wschodnia widownia wojny.

Sytuacja bez zmiany.

### Macedońska widownia wojny.

Akcja bojowa ograniczyła się na sporadycznym, ożywionym ogniu artylerji.

BERLIN 235 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 21.5 wieczorem.

W godzinach porannych spełzły na niczem ataki angielskie pod Bullecourt (Artois) oraz francuskie na południowo zachód od Naurcy (Szampanja). W ciągu dnia na wielu odcinkach frontu Arras nad Aisne oraz w Szampanji, jako też na wschodnim brzegu Mozy, akcja ogniowa o zmiennym sile.

BERLIN 235 (BK.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 22.5.

### Zachodnia widownia wojny.

W odcinku Ipern, koło Loos, Oppy i na południe od Scarpe w ciągu dnia żywy ogień artylerji. Podczas kilku silnych zapędów, podjętych przed południem koło Bullecourt, a później koło Croisilles, które zupełnie zawiodyły, ponieśli Anglitcy krwawe straty i utracili 90 jeńców. Między wzgórzami Chemis des Dames i

Aisne, na północ od Reims i od północnego Vesles aż do doliny Suippes rozwijały się od czasu do czasu gwałtowne walki artylerji. Na południowy zachód i na południe od Naurcy zaatakowali Francuzi kilkakrotnie w ciągu dnia nasze stanowiska na wzgórzach. Odparliśmy nieprzyjaciela i zabraliśmy mu 150 jeńców. Wieczorem załamał się zapęd francuski podjęty na południowy stok góry Poel. Na wschód od Mozy ożył wczoraj ogień. Drobne petyczki na przedpołu, które nam przyniosły jeńców.

Jeden z naszych oddziałów lotniczych zapalił strzałami podczas równoczesnego ataku koło Bouvaincourt 5 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi.

### Macedońska widownia wojny.

Artylerja nieprzyjacielska rozwinęła miejscami żywszy ogień jak w dniach poprzednich.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

## TELEGRAMY

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEN 235 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 22.5.

### Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

### Włoska widownia wojny.

Nieprzyjaciel nad Isonzo widział się zmuszonym do odpoczynku swojej piechocie po siedmiu dniowych bezskutecznych walkach. Tylko na wschód od Gorycji podjęli Włosi atak, który odparliśmy. Nasze pa-

# Wieści z Kresów. Zjazd nauczycielski

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”) **(3 Maja w Chełmie. — Wieść w sprawie Regenta. — Powszechnie wykłady uniwersyteckie. — Rusini na Wołyniu).**

Chełm, w maju.

Obchód rocznicy 3 Maja wypadł w Chełmie bardzo uroczystie. Rozpoczęto go solennym nabożeństwem w Kościele parafialnym. Nabożeństwo celebrował ks. kanonik Herimann, kazanie zaś wygłosił ks. Pawelec.

Zgromadzone na dziedzińcu kościelnym tłumy, wysłuchały następnie jednorodnej przemowy p. K. Mszewskiego sekretarza miejscowego Zjednoczenia Ludowego.

Utworzony szybko pochód ruszył przez udekorowane ulice ku placowi 3 maja, gdzie się, po przemówieniu przewodniczącego W. N. d-ra Gniazdowskiego, rozwiązał. Po tem odbył się w sali „Syreny” odczyt dyr. W. Gackiego o genezie i znaczeniu Konstytucji.

Po południu odbyły się, staraniem obu szkół początkowych chełmskich, wieczorki deklamacyjno-wokalne, a wieczorem — zabawa ludowa w ogrodzie miejskim. Zabawa ta wzbogaciła fundusze chełmskiego Komitetu zbierania składek na skarb Narodowy kwotą 1300 kor. z górą.

Z inicjatywy Chełmskiego Zjednoczenia Ludowego, a przy ogromnym udziale właścicieli, urządzony został 13 b. m. w sali „Democy” wiec, na którym omawiano sprawę Regenta i Rządu Polskiego. Po ożywionej dyskusji uchwalono większością głosów rezolucję p. T. Ciewickiego, domagającą się natychmiastowego mianowania Arcyksięcia Karola Stefana za Żyw a Regentem polskim. Przejdł wiece wyszło deperesz do Żywca.

W sali szkoły filologii znowu odbyła się 5 maja inauguracja powszechnych wykładów uniwersytetu lwowskiego w Chełmie. Prof. A. Cieszyński zaprosił licznie zebraną publiczność z organizacją, zadaniem i dotychczasową pracą instytucji Powszechnych Wykładów. Przyjęta gorącymi oklaskami przemówienie prof. C stworzyło na sali niecodzienną atmosferę sympatii i uznania.

Wychodzący w Chełmie dwutygodnik narodowy „Głos Ziemi Chełmskiej” pisze o stosunkach obecnych na Wołyniu:

Obecne stosunki ludnościowe na Wołyniu nie różnią się wiele od tych, które panują w ziemiach przyлегłych do prawego brzegu Bugu. W jasnym fakcie przejawia się stosunek ludności do początkowych zamierzeń ukraińskich, naprz. w Łucku przy tworzeniu szkoły ukraińskiej. Po wysiłkach i silnej agitacji w szkole tej znalazła się większość dzieci żydowskih, a nawet kilkoro dzieci polskich; ludność ruska bowiem ruhu tego nie zrozumiała i od niego stroniła.

Dzisiaj jednak w obu powiatach Wołynia stosunki się zmieniają. Pracę rozpoczęto od podstaw — w szkole ludowej. Wśród nieludych dusz dziecięcych szeptał się idea ukraińska, tem silniej iż obojętność społeczeństwa polskiego na sprawy Wołynia brakuje sterjalnej pomocy, zniszczenia o ziemi, w sprawach szkolniczych osłabia intensywność pracy polskiej i popycha nieświadomione rzęsę w kierunku prądu silniejszego, jakim jest zewnętrznie ruch ukraiński.

Rzecz jasna, iż każdy usiłuje możliwie najintensywniej pracować na korzyść swego narodu; z pracy więc i ukraińcom zarzut czynić nie możemy. Idzie nam jednak o tendencję tej pracy i chęć szczytowania w młodocianych już duszach zarodku walki i nienawiści narodowej.

## W Hrubieszowie

II.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący stawia pod obrady wniosek wyłoniony przez Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Hrubieszowie z propozycją zorganizowania w lipcu b. r. łącznie z Oddziałem Stowarzyszenia N. P. kursów uzupełniających dla nauczycielstwa powiatu Tomaszowskiego i Hrubieszowskiego.

Na program zamierzonych kursów mają się złożyć przedmioty następujące: psychologia, historia pedagogii, metodyka ogólna i szczegółowa przedmiotów, wykładanych w szkole ludowej, historia Polski porzeczbiorna, gramatyka polska i literatura oraz geografia Polski; prócz wykładów teoretycznych mają się odbywać zajęcia praktyczne w szkole ćwiczeń, lekcje wzorowe i próbne, oraz ocena krytyczna tychże.

W celu daania nauczycielstwu możności przybycia na kursy Zarząd Koła Macierzy przedsięwzięł starania o dostarczenie słuchaczom bezpłatnych mieszkań, oraz ulgowych warunków stołowania.

W dyskusji nad poruszonym projektem zabrał głos ks. prefekt Sadowski, wyrażając szczególne orginizacyjne, oraz podając ilść godzin wykładów i zajęć praktycznych na zamierzonych kursach.

P. Juszcakowski, popierając projekt, zwrócił uwagę na konieczność nadania kursom charakteru możliwie praktycznego i zapytywał o stan funduszy Koła Macierzy, zaznaczając, że do orginizowania kursów łącznie z wyżywieniem słuchaczy potrzebna będzie znaczna suma pieniędzy.

P. Zajączkowski poparł zasadniczo myśl urządzenia kursów, wyrażając przytem trudności finansowe, oraz polecał, że władze okupacyjne zamierzają urządzić także kursy podczas nadchodzących wakacji, i zaproponował uzależnić ostateczne zadecydowanie utworzenia zamierzonych przez Zarząd Macierzy kursów od wyniku w tej sprawie projektu władz okupacyjnych.

Przewodniczący ks. Juściński stwierdza, że w danym momencie, gdy Rada Stanu przejmuje szkolnictwo pod swój zarząd, obowiązkiem społeczeństwa powinno być przedsięwzięcie samodzielnego inicjatywy i pracy na tym polu; wychodząc z powyższego założenia, mówca radzi nie przerażać się trudnościami finansowymi, które przy czynnym poparciu kursów przez kulturalne instytucje Hrubieszowa dadzą się pokonać, i proponuje na tych miast zainicjować powyższy projekt Zarządu Macierzy.

Po przemówieniach ks. prof. Kosłora i powtórzeniem przemówienia p. Zajączkowskiego uchwalono jednogłośnie projekt Macierzy zapobować i włączyć czynny udział w orginizowaniu kursów.

Następnie w celu poparcia i umożliwienia zamierzonego przez nauczycielstwo samokształcenia zawodowego uchwalono założyć bibliotekę pedagogiczną, powierzając jej kierownictwo specjalnej komisji pedagogicznej w składzie osób następujących: pp. H. Cybulskiej, M. Czurowskiego, H. Kiesewetter, M. Przybyłowskiej i A. Wistrowskiego.

Dalej omówiono sprawę aprowizacji nauczycielstwa. W kwestii tej zabierali głos ks. Juściński, oraz pp. Wistrowski i Pieniążek, poczem uchwalono jednogłośnie konieczność utworzenia kapitału obrotowego na uskutoczenie zakupu artykułów pierwszej potrzeby, pozostawiając poprzednio wybranemu Zarządowi Sekcji aprowizacyjnej zrealizowanie tej uchwały.

Na wniosek ks. prefekta Sadowskiego uchwalono żądać zniżenia wykładów języka niemieckiego w szkołach elementarnych.

W końcu po rozpatrzeniu zasadniczych punktów ustawy tymczasowej o szkolnictwie elementarnem po dyskusji, w której zabierali głos: instruktor kółek rolniczych h. p. Krukier, p. Bałiński, ks. Sadowski, ks. Juściński i p. Kiesewetter, — uchwalono dwa zasadnicze postulaty: a) by do projektu ustawy włączony został artykuł, określający, że językiem urzędowym w publicznych szkołach elementarnych Król. Polskiego jest język polski, b) artykuł wskazujący, że szkolnictwo polskie i wychowanie młodzieży winno być prowadzone w duchu religijno-rodowym. Na tem posiedzenie zakończono.

Nauczyciel.

## Echa zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych z okupacji Austro Węgierskiej w Radomiu dn. 29 i 30 marca b. r.

Stosownie do życzeń wypowiedzianych w uchwałach zjazdu Radomskiego, Centralny Wydział Kółek Rolniczych w Warszawie zwrócił się do wskazanych instytucji w celu zrealizowania uchwał Zjazdu. Wysłano adres Zjazdu i wszystkie jego uchwały do Tymczasowej Rady Stanu.

W celu uruchomienia kas gminnych oraz lustracji stowarzyszeń pieniężnych, odbyło się specjalne zebranie w Departamencie Skarbu Tymczasowej Rady Stanu, omawiająca powyższe sprawy.

Komisja Rolnicza przy Departamencie Gospodarki Społecznej Tymczasowej Rady Stanu opracowała projekt krajowej ustawy komasacyjnej i przedstawiła go do zatwierdzenia władzom okupacyjnym. 31 maja zaś odbył się specjalnie zwołana krajowa narada (zjazd) komasacyjna w Warszawie, orginizowana przez powyższy Departament.

Tymczasowa Rada Stanu zwracała się już wielokrotnie do władz okupacyjnych, w celu położenia kresu dewastacyjnej gospodarce leśnej.

Wydział Kółek Rolniczych C.T.R. złożył w Generalnem Gubernatorstwie w Lublinie memoriał w sprawie unormowania cen zboża, oraz produktów rolnych; również zwrócił się o przyspieszenie zatwierdzenia projektu dostawy mięsa dla armii okupacyjnej przez organizację miejscową, opracowanego przez Główny Komitet Ratunkowy.

Na wszystkich Zjazdach i zebraniach Kółek Rolniczych napływają ofiary na nędzę miast, oraz w wielu okolicach gospodarze małorolni biorą biedne dzieci miejskie na wieś. Wydział Kółek Rolniczych C.T.R. zwrócił się do wszystkich Władz Delegacyjnych z prośbą o zlecenie duchowieństwu zbierania ofiar na nędzę miast, podczas nabożeństw, w jedną z niedziel każdego miesiąca. Zaznaczyć należy, że w niektórych okolicach kraju właściciele opodatkowują się dobrowolnie z morgi na powyższy cel.

Uchwały, dotyczące odbudowy Kraju, przesłane i polecane gorąco uwadze Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie.

W sprawie rozszerzenia kredytu długoterminowego na drobną własność, zwrócono się do Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.

W myśl uchwały Zjazdu Radomskiego w początku lipca b. r. będą urządzone w Radomiu tygodniowe kursy dla rachmistrzów Stowarzyszeń rolniczych przez Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych C.T.R.

Projektuje się również zorganizowanie kursów administracyjnych w Radomiu dla wójtów i pisarzy gminnych, oraz sołtysów.

## Trzeci maja w gminie Firlej.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”). Firlej w maju.

I nasza gmina uroczysto święciła dzień 3 go maja

W rocznicę wielkopomnej konstytucji, w parafialnym kościele w Firleju odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które stawili się licznie właściciele ze wsi okolicznych mieszkańcy Firleja, i dziatwa wiejska pod opieką pań nauczycielek, z Firleja, Kunowa, Sobolewa, Czerwonki, Przypisówki i Serocka, dzieci odświętnie przybrane zapęłniły całą nawę kościelną.

Po nabożeństwie chóry kościelne wraz z całym ludem śpiewały pieśni narodowe.

Po wyjściu z kościoła pp. nauczycielki ustawiły dziatwę w szeregi i wszyscy zebrani poszli do pobliskiego krzyża, pod którym znowu śpiewano pieśni, których przez długie lata nie słyszały ziemie nasze.

Po południu, z inicjatywy szanownego księdza proboszcza, panie nauczycielki wygłosiły każda w swojej szkole odczyt o konstytucji 3-go maja. W Czerwonce, Kunowie, właściciele okazali takie zainteresowanie że izby szkolne pomieścić nie mogły słuchaczy, przyszedł wszyscy: osiweli gospodarze i babki z wnukami oraz młodzież płci obojga. W Sobolewie gdzie po za odczytem dziatwa wiejska odegrała śliczny obrazek „Szalejący p. t. „Rusławice“, było również sporo słuchaczy, a zwłaszcza słuchaczek. Za to niestety nie podobna tego powiedzieć o Firleju i Serocku

Mieszczanie Firlejowscy uważający siebie za inteligencję w porównaniu n. p. z ludem wiejskim w Kunowie, nie uważali za stosowne przyjść posłuchać pięknego odczytu, przypomnieć sobie ów moment historyczny i po za dziatwą wiejską było na sal zaledwie parę osób. Jeszcze gorzej znaleźli się mieszkańcy wsi Serock, nwiaseam mówiąc najzwyklejszej wsi w gminie. Przyszedł tylko dwóch ludzi.

Za to w dniu 13 maja na przedstawieniu amatorskiem dziatwy szkolnej z Firleja i Serocka pełno było.

P. p. Siemłówna i Włękówna, nie szczędząc pracy i starań wyuczyły dziatwę bardzo ładnych śpiewów, deklamacji i starannie wyreżyserowały trzy wielce odpowiednie dla młodzieży sztuczki, nadające się ze wszęch miar na obchody narodowe. Dzieci z Serocka odegrały „3-ci maj“ obrazek sceniczny p. Szelejówny, a dziatwa z Firleja, „Przysięga“ p. Anny Augustynowej. Obrazek ten ogromnie wrażenie zrobił na publiczności, oraz „Tajemnicę“ obrazek z r. 1863 p. Z Kowanowej. Za dobór tych sztuczek, bardzo uświadomionych, należy tylko młodzieży lecz i starszą publiczność, należy się paśiom nauczycielkom serdeczne uznanie. Takie przedstawienia oddziałują wielce dodatnio i należałoby pracować nad tem, by urządzone były po wszystkich wsiach.

Po raz to pierwszy dzieci w Firleju i Serocku występowały na scenie i trzeba im przyznać, że grały dobrze, z przejęciem, ruszały się swobodnie, mówiły wyraźnie, czasem tylko zwłaszcza chłopcy, za predko. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczono na Kolo Macierzy Szkolnej w Firleju, około zawiazania się, którego krzają się ludzie dobrej woli.

J. Bogusz.

# Wielka kwasta na wpisy szkolne.

Doroczna kwasta na wpisy szkolne rozpocznie się w piątek d. 25 b. m. sprzedają nalepek w sklepach, kantorach, instytucjach finansowych i innych. Uproszczone panie, sprzedawcą będą nalepki na różne ceny, poczyniwszy od 50 hal.—1 kor., oraz przyjmować ofiary na Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży za pokwitowaniem.

Mocno przekonani jesteśmy, że sfery finansowe, przemysłowe i handlowe Lublina, które na równi z całym społeczeństwem tak silnie zadowolone były podczas kwasty majowej (a poprzednich odczucie ważności omawianej akcji społecznej), w tym roku nie doli dla ubogiej dziatwy i młodzieży nie poskąpią również hojnych ofiar, aby przysili Polsce przysporzyć znacznych i światłych obywateli. Nabywanie nalepek świadcząca będzie o żywym udziale w tym doniosłym dziele.

Jednocześnie Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży wypuszcza w tym samym celu okolicznościową jednodniówkę, która zarówno treścią jak i estetyczną szatą zewnętrzną dodatkowo się wyróżnia, powinna przeto znaleźć licznych nabywców. I wierzymy, że z niej wiele.

## Ze świata.

Ś p Karolina z Piasekich Junosza Szaniłowska jak donoszą dzienniki polskie, wychodzące w Rosji — zmarła dnia 22 lutego b. r. w majątku Kłorymonty, gub. M.ński.

**Ro-ruchy głodowe w Lizbonie.** Donoszą z Lizbony: Sprawa aprowizacji i ludności zaostrza się coraz bardziej. W Lizbonie głodne tłumy rzuciły się na piekarnie i tylko dzięki natychmiastowej interwencji wojsk i policji porządek został przywrócony. Podobne wydarzenia zachodzą również na prowincji. Położenie ogólne wytworzone w Portugalii przez nieograniczoną wojnę podwodną stało się w najwyższym stopniu niepokojącym i uprzedza do jaknajsmutniejszych horoskoplów na przyszłość.

**Armia ukraińska w Rosji** Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu "Gazeta Polska" (Moskwa) zamieszczą następujący telegram Petersburskiej Agencji z Kijowa pod datą 30 kwietnia:

Trzy tysiące żołnierzy Ukraińców postanowiło kategorięcznie walczyć tylko pod własnym sztandarem i w sprawie tej wysłali delegatów na nadzwyczajne posiedzenie komitetu wykonawczego. Wobec trudności utworzenia osobnego pułku ukraińskiego zdecydowano, aby 3000 Ukraińców powróciło do oddziałów rosyjskich.

## Z całej Polski.

**Jubileusz na Jasnej Górze.** Przewodniczący z Częstochowy O. Markiewicz donosi nam, że jubileusz z powodu 200 letniej rocznicy koronacji Cudownego O-rza Matki Boskiej na Jasnej Górze, przypadający 8 września bieżącego roku zostaje odłożony na czas po wojnie.

**Biuro gospodarczo techniczne dla ziemian** założone w Kraśowie przy ul. Zwierzynieckiej 11 p. Maciej Prus Niewiadomski, geometra cywilny i leśnik egzaminowany oraz zaprzysiężony znawca sądowy.

**Kapiele przed opuszczeniem granic.** Dzienniki ródzkie donoszą: „Na dworcach kolejowych w Łodzi wywieszono zawiadomienie, że wszyscy podróżni, wyjeżdżający do obcego państwa, winni wziąć pod uwagę, iż muszą na granicy wziąć kąpiel i oddać rzeczy do dezinfekcji, co potrwa czas pewien — przeto wian obmy-

śnięć plan jazdy w ten sposób, by dla uniknięcia straty czasu przybyć do granicy w dzień”.

## Teatry i estrady

### Teatr Wielki.

Dziś trzeci występ trupy Gas'ńskiego — komedja „Dama od Maksyma”.

### Teatr lit. art. „Czarny Kot”.

Dziś ostatni dzień obecnego pięknego programu. Dane będą przesłane stylowe „Pieśni Prąbabsk” oraz urozmaicony dział wokalnno-hu-morystyczny.

Wczoraj wystąpiła świeżo zaangażowana wodawilistka p. Janina Wąsowicz z nowym repertuarem swych wesołych piosenek.

### Jutro zupełna zmiana programu.

### Teatr Miniature

Dziś zupełna zmiana programu wesoła farsa w 1 ym akcie z francuskiego p. t. „Rozwiedzmy się”, opera w 1 ym akcie, po raz pierwszy w Lublinie, p. t. „Mąż z przypadku”, oraz „Rzeczy wesołe” z współudziałem pp.: Mieczysława, Tomaszewskiej, Stępczyńskiej, Ludkiewicz, Rolicza i Mieczysława.

### Kinoteatr „Oaza”.

Dziś wspaniałe, świetne grany i wystawiony pięcioktowy dramat „Ofiara Iesu” ze znakomitymi artystami Mario Bonard i Leda Gys w rolach głównych.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

### Kursy leśne w Puławach.

Jak się dowiadujemy ze źródła wiarygodnego otwarte zostaną w najbliższym czasie przy Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach kursy leśne pod kierownictwem p. Władysława Grablińskiego, dotychczasowego kierownika Wydziału leśnego przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie. Blizsze szczegóły i organizacja tych kursów oraz warunki przyjęcia poda się niebawem do wiadomości publicznej.

**Z Żółkiewki.** (Kor. w. „Ziemi Lubelskiej”). „Koło Macierzy Szkolnej w Żółkiewce w dniu 3 i 6 maja r. b. uroczyste obchodzono rocznicę konstytucji 3 maja. Stananiem bła w dniu 6 maja odbył się pochód narodowy, w którym brał udział do 5000 ludzi, wogóle przynajmniej 2 razy tyle, co na takiej samej uroczystości w roku zeszłym. Sprzedaż nalepek i kokardek w dniu 3 i 6 maja, od czytania Konstytucji i przedstawienie amatorskie po potrąceniu kosztów przyniosły 564 kor 96 hal. czystego zysku. Kwotę tę użyto na cele Macierzy.

Zawiązana niedawno przy Kole Macierzy sekcja teatralna rozpoczęła już swoją działalność, przyjęła się przez ogół i nadeł prawdopodobnie nie zawiedzie zakładany w niej przedział.

Przedstawienie z dn. 6 maja urozmaicały sympatyczne chóry młodzieży szkolnej.

Wogóle należało zaznaczyć, że koło P. M. S. w Żółkiewce rozwija się coraz lepiej i cieszy się sympatją ogółu.”

### Ha Markiewicówna.

### Podziękowania.

„Za wykonanie planu religijnego podczas sumy dnia 6 maja r. b. w kościele parafialnym Piaski Wielkie i przyczynienie się do podniesienia uroczystości tego dnia W.W. PP. Kalinowskiemu Stanisławowi, Rudzińskiemu B. Lesławowi, Wasilewskiemu Józefowi, Wasilowi Pawłowi i Dynińskiemu Władysławowi, członkom Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego — serdeczne i gorące „Bóg z płę” składa Xiądz Felix Cz. zowski pleban piasecki.

## Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

**Marja Gutkowska** zawiadamia rodzinę Emilię Restowską i Władysława Froelichów w Piotrkowie, ul. Krakowska nr. 28 dom własny, że ja mieszkam od wyjazdu z kraju w Moskwie z Basiułką, ul. Lesnaja nr. 37 m. 2. Strasznie za wami tęsknimy, pragniemy was zastać przy życiu i zdrowiu. Anieliu droga pielgruj nam mamę! Franu na wojennej służbie w Łucku a Leoncio na takież w Czerniowcach, zdrowi, często się widzimy choć ogromna nas przestrzeń dzieli. U Janka byłam na wielkanoc 1916 r. jest zdrow, na tej samej posiadzie. Basia duża zdrowa w 2 jej kl sie na pensji polskiej Babcia zmarła 23.IX.1916 r. w Moskwie. Ja w marcu jadę do Jalty dla poratowania zdrowia. Za 2 wiadomości od Anieli otrzymywane w listopadzie i styczniu, najserdeczniej dziękuję. Biagam, piszcie listy i przez gazety.

**Józef Szczepiński** z Krasnego, g. Lubelskiej, zawiadamia rodziców, że jest zdrow. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

**Jan Prokopowicz** z Szydłowa, gub. Radomskiej. Pracuje w Rzewie na Windawskiej kolei i jest zdrow, dobrze mu się powodzi. Proszę o odpowiedź tą drogą.

**Stanisław Felsz** prosi p. Nowosielskich z Pokrzywnicy lub pp. Lisickich ze Skarżyska, o opiekę nad Chywickim dworem i służbą i regulowanie należności z p. Antoniną Kucharską w Radomiu (ul. Leberska 37 m. 6). Na wysłane listy żadnych odpowiedzi nie odebrałem. Prosiłem p. Kucharską skomunikować się z inż. Stanisławem Kruśzewskim w Warszawie (Piękna 18), do którego pisałem. Nie wiemy nic o otąd, czy dwór i sad z parkiem ocalały czy mieszkanie w Skarżysku nie zniszczone. PP. Heidowicz i Jędrzej — zdrowi. Komunikuje się p. L. Szawiński w Warszawie, że dzieci Zwolińskie zdrowe, uczą się w Kijowie i są pod dobrą opieką. Mieszkamy w Taganrogu, ul. Mirolanowska 71. „Warszawski” i pisma Radomskie proszone są o zawiadomienie.

**Antoni Dasman** zawiadamia żonę z dziećmi zamieszkałych w Kra-owie, Wąska nr. 3, że jest zdrow i mieszka w Sarianie, gub. ekaterynosławskiej (adres Komitetu P. lskiego). Prosi o wiadomość przez dziennik lub Komitet P. lski w Sztokholmie.

**Ordynat Czarkowski** dziękuje z serca panu Sakowskiemu Karolowi za wiadomość o dzieciach moich, a odwzajemniając się, donoszą, że naocznie się przekonalem w lwania pustem, że Brat pana z rodziną zdrowi, a od pani Radowej w Kopyczynie miał niedawno wiadomość, że sam również zdrowy.

**Zakrzewska Matylda** zawiadamia brata swego Wincentego Zakrzewskiego, Warszawa, ul. Chałubińskiego 2, że jest zdrowa i na tej posiadzie, gdzie miała być Tosia w Baku, Kradbiszczyńska 55, Cesia zdrowa, Warwarińska 315; z Tosią się w działem w lecie w zeszłym roku i w tym roku jest na starym miejscu na Kaukazie. List jeden 1915 r. Cesia otrzymała. Proszę o zawiadomienie p. Zychki Błagam o wiadomość przez „Dziennik Polski”.

**Adam Horodyski** w Moskwie, Długorokowski zauł. nr. 1 z córką Henryką Woliczka z wnuczkami Jadwigą, Jurkiem i Wojciekiem, zawiadamiają Sewernostwo Horodyskich w Opatowie. Janosiwo Horodyskich w Warszawie, ul. Wązka nr. 3; że są wszyscy zdrowi. O Włodku mieliśmy wiadomość, że zdrow. Wiadomości z Opatowa czytaliśmy. Woliccki Kazimierz zmarł w roku zeszłym.

**Eugeniusz Czajkowski**, Warszawa, ul. Kamienna nr. 122 zawiadamiamy, że jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Kijowie, odebrałiśmy wiadomości, ściskamy cię serdecznie, odszukaj p. Kazimierz za Przejzieckiego handlowca, prosi siostra Helena Struś o zawiadomienie czy żyje i prosi o odpowiedź, mieszka Rajgrad kijowski, gub. Podoiska, dla siebie pozyc pieniądzy od p. Naubutowicz ja oddam J. Czajkowski.

**Franciszek Dąbrowski** gubern Warszawa, powiat Skierniewski, teje parafii, gminy Skierniewka, wieś Miedniewice, donosi z armji czynnej, że jest zdrow i prosi księdza proboszcza o zawiadomienie o tem Rozalii Dąbrowskiej. Odpowiedź tą samą drogą.

**Aleksander Czapliski** dr. zel. Warsz. Wiedeńska zawiadamia siostry i rodzinę Klejnow, Warszawa, ul. Górczewska 11, Hamerów, Wołomia, ul. Nowa, że jest zdrow z rodziną, zamieszkał w Połtawie, Ekaterinińska 57. Mundzio przeszedł do 3-iej klasy. Wszyscy tęsknimy, a szczególnie matka za dziećmi i wnukami Każkowie w Moskwie Baranowscy w Taszkencie, wszyscy zdrowi. Co słyhać u Niedbalskich i Kalinowskich, pozdrowienia od Litternarow Baumgartenów, ciotki Uklańskiej, jak zdro-

wie dziadka Knity. Geniek Zaremba w Znamieńcu na dr. północn, Stasiak w armijczynnej, obaj zdrowi.

**Albin i Jadwiga Dziekońscy** w Orle donoszą S-ewy nowej Dziekońskiej w Warszawie Włodzimierska 19, że otrzymali w styczniu 1917 kartkę od Gąsowskiej — donieśli jej rodzinie w Tomsku i w Paryżu one i siostrzeniec zdrowe. Pytają, co się dzieje z mieszkaniem i meblami na Marszałkowskiej; mieszkanie czy zajęta czy zwinięta? Domy czy wystarczają na podatki hipoteki? Co w Ozielach; Kazio w Moskwie zdrow. Marjan Dziekoński pisał w grudniu do Jagłoma z poleceniem wypłacenia p. Sewerynowej Dziekońskiej brakującej reszty z domu, dziś powtarza to zlecenie — sam żyje z kredytu Binuś zaręczony z p. Zofią Maliną Tęsknimy bardzo — prosimy o wiadomości o Ryszczewskich i Błskich.

**Talda Wielowiejska** zawiadamia p. Antoniego Stornke, Kryłów, gub. Lubelska, powiat Hrubieszowski, iż mieszka z rodziną w Kijowie, Olgńska 8 m. 7. Wszyscy zdrowi. Proszę o wiadomości, jak się powodzi Panu i wszystkim domownikom. Zasyłam pozdrowienia.

**Konrad Weissbrod** zawiadamia brata Władysława Weissbroda w Lublinie, że pozostał na miejscu, Broniek w szkole w Tarnopolu. Wicia niech zajmie się moim interesem i niech go nie zaniedbuje. Serdeczne pozdrowienia zasyłamy.

**Ignacy Molesza**, żołnierz, zawiadamia żonę Franciszkę w Liszowie, gminie Łuckiej, pow. Lubartowski, gub. Lubelska, że jest zdrow, pozdrawia żonę, dzieci i całą rodzinę. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Wielebny księdza proboszcza parafii Bychawskiej, gub. Lubelskiej uprasza Stanisław Cieżki o łaskawe powiadomienie mojej żony Marjanny i całej rodziny zamieszkałej w Zadbuniu, parafii bychawskiej, że ja, brat Andrzej i szwagier Stanisław Adach jesteśmy zdrowi w armji czynnej. Nieopisanie tęsknimy bez wiadomości o was. Zasyłamy serdeczne uściski i prosimy o wiadomość tą samą drogą.

**Franciszek Nosek**, gub. Kieleckiej, gminy Dyminy, wieś Bilcza, zawiadamia żonę Antoninę z dziećmi i całą rodzinę, że jest zdrow i pracuje na stacji Polica w gub. Wołyńskiej i prosi o odpowiedź tą samą drogą.

**Adam Nowak**, żołnierz, zawiadamia żonę Helenę w Kraśniku Zarzecze, pow. Janów, gub. Lubelska, że jest zdrow, prosi odpowiedź tą samą drogą.

**Janina Grabowska** z Białej Cerkwi, zawiadamia Marję i Stanisława Piaseckich w Lublinie, że list otrzymała. Wszyscy są zdrowi, tylko tęsknimy bardzo. Broniek i Franek w domu. Wisławski w wojsku. Pisma lubelskie proszę o przedruk.

**Antoni Wierzbicki**, Józef Brzozowski i Antoni Nizuk proszą ks. dziekana z Sokółowa zawiadomić żonę, Aleksandrę Wierzbicką, Wiktorję Brzozowską z Nieciecy i Zofję Nizuk z Kupientyna; wszyscy gminy Sabnie, pow. Sokółowskiego, gub. Siedleckiej, pozostają w armji czynnej, są zdrowi i proszą żony o zawiadomienie tą samą drogą.

## Więści do Rosji.

**Guzowscy** z Kurowa, gub. Lubelskiej, proszą W. Chruscielewskich m. Jędrzejów, gub. Tulskiej, o wiadomości o Stanisławostwie Zawadzki i Hipolitostwie Antosiewiczach. Jesteśmy niespokojni o nich. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 983

**Wośkowscy i Helena Rachalewska** z Lublina zawiadamiają Romanostwo Wośkowskich i Kazimierzostwo Zewiwickich w Charkowie, Franciszka Koziołkiewicza i Euzebjusza Rachalewskiego, lekarzy armji czynnej, dr. Lucjanów Koziołkiewiczów w Krymie, że są zdrowi. Dawno nie mieliśmy od Was wiadomości. Niepokojimy się i tęsknimy bardzo za Wami. Odpiszcie zaraz przez gazetę i Czerwony Krzyż. Pisma zagraniczne prosimy o przedruk. 986

**Helena Kalwaję** z Lublina i Gułińscy ze Zwierzynca, zawiadamiają brata Gabriela Kalwaję — adwokata w Petersburgu (Spaskaja 10) że są zdrowi tylko bardzo niespokojni, co się dzieje z całą Rodziną, żadnych wiadomości nie mieli już blisko dwa lata. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk, a szczególnie gazetę „Riecz”. 956

## NADESLANE.

**Zapisujcie się na VI austriacką pożyczkę wojenną.** 878

**Osoba do pracy biurowej jest potrzebna** Wiadomość w Redakcji „Ziemi”. 878

## Chronika

—z—

+ Przesiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 24 maja r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się w Magistracie w wielkiej sali posiedzenie Rady m. Lubli na z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu poprzed. zebrania.
2. Komunikaty prezydium i zarządu miasta.
3. Sprawa nabycia nieruchomości od Twa Dobroczyńności.
4. Regulamin Sekcji.
5. Sprawozdanie Wydziału Budowlanego.

+ Świecenia kapłańskie. (j) Działki seminarjum lubelskiego Wicenty Szczepanik i Nikodem Szopiński otrzymali w Sandomierzu święcenia kapłańskie z rąk Jego Ekscelencji biskupa sandomierskiego ks. Marijana Rixa.

+ Ze Związku Zawodowego pracowników piekarskich. Dnia 6 maja 1917 r. odbyło się walne Zebranie C. i. Związku Zawodowego pracowników piekarskich, na którym to zebraniu większością głosów wybrany został następujący zarząd z pomiędzy członków Związku: prezes p. St. Szymańczyk, zastępcy: p. F. Tynicki i p. St. Grudziński, sekretarz W. Turzyński, zastępca sekretarza p. F. Sołejewski, skarbnik p. B. Chotkowski, zastępca skarbnika p. Cz. Sulej.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: p. K. Węglowski i p. J. Zmurek i p. B. Rzepnicki.

Do sądu koleżeńkiego zostali wybrani: p. A. Rorat, p. F. Zólkowski i p. T. Łusina.

+ Skarby mineralne Polski. O rozwoju gospodarczym każdego kraju stanowią w pierwszym rzędzie jego bogactwa naturalne. Przyjłydy Włoch i Grecji w obecnej wojnie wskazują, jak dalece samodzielność polityczna państwa nowoczesnego uzależniona jest od jego samodzielności gospodarczej.

Wobec tego staje się dziś w przededniu powstania państwa polskiego, aktualnym pytanie, w jaki sposób kształtują się stosunki odnośne w naszym kraju? Czy Polska posiada niezbędne warunki, by stanowić niezależny pod względem gospodarczym organizm państwowy?

Odpowiedź na pytanie powyższe pragnie nam udzielić najwybitniejszy nasz mineralog, profesor krakowski Józef Morozewicz, który w dniu 25 b. m. wygłosił w sali Reursury Kupieckiej odczyt p. t. „Bogactwa mineralne Polski”. Prof. Morozewicz prowadził na terenie Królestwa badania naukowe, między innymi podjął on szczegółowe studia nad występowaniem rud żelaza i innych kruszców w naszym kraju.

Głos znanego uczonego w tej doniosłej sprawie budził powszechne zainteresowanie w szerokich kręgach inteligencji naszego miasta. Nadmieniamy, iż dochód z odczytu przyszedł szanowny prelegent na cele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Od działu w Lu linie).

+ Ofiary. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zosiuni Bańkowskiej składają 8 koron Irenka i Staś Garbaczewscy na Tow. Przyjaciół Uczącej się Młodzieży w Lublinie.

— Zamiast kwiatków na trumnę ś. p. Zosiuni Bańkowskiej składają Iruchoa, Halutka i Marych

na Jarnuszkiewicz 5 koron na uczennice szkoły im. Królowej Jadwigi.

— Inezka i Jaska Śliwickie złożyły koron 5 na szkołę dla dziewcząt im. Królowej Jadwigi, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zosiuni Bańkowskiej.

— Stanisław Śliwiński złożył na Departament Opieki nad byłymi Legionistami kor. 28 h. i. 87 zebrane z przedstawienia w Strzelcach.

— Na Tanią kuchnię Stow. Robot. Chrześc. M. K. kor. 20 i W. K. 20 kor.

Wozki kłocowe dla kolei lasowych na rozciągłość toru 760 m/m dla ruchu parowego, o udźwigu 8 ton, posiada do sprzedania z dostawą w Jesieni b. r. E. Szczytura firmy Roessemann i Kühnemann w Wiedniu i. Gabon 29a „Trattnerhof”, tel 15156 980

## TELEGRAMY.

### Sprawa polska

#### Powrót kanclerza i ministra Czernina z głównej kwatery.

BERLIN 23 5 W dniu wczorajszym powrócił tu z wielkiej kwatery głównej kanclerz Rzeszy. Podczas obrad, w których, jak wiadomo, udział też przyjmował austriacko-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, omawiano wyczerpująco wszystkie aktualne zagadnienia polityki zewnętrznej, a między innymi i sprawę polską.

## Anglja pragnie oddzielnego pokoju.

BERLIN 23 5 W Ible niższej angielskiej 14 maja Bryce prosił rząd o złożenie oświadczenia, że nie zamierza zawrzeć oddzielnego pokoju z Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. Bryce podkreślił przytem, że Austria w pierwszym rzędzie odpowiada za wojnę, że ona najokrutoślej obeszła się z Serbami. Bonar Law odrzucił prośbę, uzasadniając tym, że dla wrogów Anglii, którzy usiłują napróżno rozdzielić ją ze sprzymierzeńcami, żaden ciós nie byłby d tkiwszy od rozerwania ich związku. Dzienniki berlińskie uważają oświadczenie powyższe Bonar Lawa za pragnienie angielskie oddzielnego pokoju.

### Sklep Galanteryjno-Norymberski

#### Marji Szczerbik

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

REKAWICZKI	PŁOCIENNE	Kołnierze Kapelusze Pantofle Pantofelki dziecięce	damskie
KRAWATY			
POŃCZOCHY			
BIELIZNĘ			
WSTAŻKI			
PASKI			

Sprzedaj hurtowa i detaliczna.

## OBWIESZCZENIE.

Przyjmowanie krajowców do żandarmerji w okupowanym obszarze Polski.

C. i k. Zarząd wojskowy okupowanego obszaru Polski zezwolił na przyjęcie tymczasowo 1000 tutejszych mieszkańców, którzy się zgłoszą dobrowolnie do służby przy połowej żandarmerji w Polsce. To dobrowolne wstąpienie do c. i k. połowej żandarmerji po myśli Najwyższego rozporządzenia z dnia 1 go października 1914 jest równoznaczne z dobrowolnym wstąpieniem do c. i k. siły zbrojnej; zobowiązuje ono wszakże jedynie do służby przy połowej żandarmerji w okupowanym obszarze Polski przez czas trwania obecnej wojny.

### 1. Warunki przyjęcia.

- a) zupełna fizyczna zdolność do służby i wiek 20—30 lat,
- b) nieskazitelność,
- c) znajomość języka polskiego,
- d) stan wolny lub bezdzietny wdowiec,
- e) zobowiązanie się do czynnej służby przy połowej żandarmerji w Polsce przez czas trwania obecnej wojny.

Maleoletni zgłaszając się dobrowolnie do tej służby muszą wykazać się pisemnym i potwierdzonym przez gminę zezwoleniem ojca lub opiekuna.

### 2. Określenie poborów.

Wstępuje się do służby w charakterze zapasowego żandarma połowego na czas trwania wojny. Pobory służbowe wynoszą—obok unormowanego etapowego relutem (obecnie 3 k. 90 h. dziennie) 2 k. 74 h. tytułem żołdu i 1 k. 20 hal. tytułem osobnego dodatku dziennego. Prócz tego będą zapasowi żandarmi połowi umieszczeni na sposób koszarowy i otrzymują rządowe mundury, obuwie i uzbrojenie.

### 3. Prośby o przyjęcie.

Prośbę o przyjęcie można wnieść pisemnie lub ustnie w Komendzie obwodowej, w Komendzie oddziału połowej żandarmerji lub w którymkolwiek posterunku połowej żandarmerji. Każdy ubiegający się ma dołączyć do prośby prócz dokumentów oryginalnych (metryki, ewentualnie świadectwa szkolne i t. d.) własnoręcznie przezeń napisane, gdyby zaś pisać nie umiał—własnoręcznie podpisany rewers o następującej treści:

### Rewers.

Zobowiązuję się w razie mego przyjęcia do c. i k. żandarmerji połowej Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego w Polsce służyć czynnie przy tejże żandarmerji przez czas trwania obecnej wojny.

Dwaj świadkowie.

Podpis.

### 4. Przepisy karno-dyscyplinarne.

Przyjęci zapasowi żandarmi połowi podlegają od dnia ich zaprzysiężenia wojskowym ustawom karnym i przepisom dyscyplinarnym na równi z tymi, którzy przynależą do c. i k. wojska. 981

## Polecamy AKTUALNE broszury:

Dr. J. S. Co to jest cholera i jak ją zwalczać	30 h.
Desinfekcja (odkażanie)	20 h.
Tyfus plamisty i brzusny	30 h.
Dysenterja, jej istoty i zwalczanie	30 h.
Dr. T. Janiszewski. Tęplenie much	30 h.
owadów	40 h.

Wysyłka za nadesłaniem należności lub za zaliczką.  
Księgarnia - Podhalańska **A. Z. Zembaty, Zakopane.**

## Zakład leczniczo - kąpielowy

### DR. M. JANA MEDRKEWICZA SŁAWINEK

otwarty od 25 maja do 10 września 1917 r. wydaje kąpiele żelaziste, borowinowe, zabiegi hydropatyczne i masaż.

Wieloletnie doświadczenie stwierdziło skuteczność wód Sławinkowskich w wypadkach anemji, blednicy, chorób kołbnych, stanów artretycznych i reumatycznych oraz ogólnego osłabienia.

901

Z Lublinem stała komunikacja omnibusowa trzy razy dziennie z przed cukierni W.P. Semadeniego.

## Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

### ZARAZI

#### Sprzedaj w partjach conajmniej 60 pudowych.

Zamówienia skuteczniciać należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydania skutecznicia się w porządku zgłoszeń a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA SŁAZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30 prc. Koks ten z KORZYŚCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAMOWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro.

Zapłata z góry przy zamówieniu.

KUCHENKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

#### Od Wydruku Apropowizacyjnego.

Do sklepów wydzielowych wydaje się kaszę — pęczak do sprzedaży po 9 łutów na 1 kupon z napisem „kasza” lub „mąka” po 10 hal. za każde 9 łutów. Wkrótce będzie wydawana do sprzedaży kasza reczana. 985

Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Papelewski.

Popierajmy przemysł i handel polski.

## ZGUBIŁEM

Koncesję na wyszynk wódek w Kurowie, obwód Puławski, wydaną na imię Pesy Rytki Hanesman za numerem 17227 16. Znalazca zechce za nagrodą odebrać ją do Kurowa pod adresem koncesjonariuszki.

## UNUBNE OGŁOSZENIA

Do apteki na ulicy Namieśnikowskiej w Lublinie potrzebny uczeń 561

Fisharmonja 10-cio rejestrowa mało używana do sprzedania. Zamajska 19 m. 3. 562

Kolonizuje się folwark położony 4 wiorsty od Lublina, wiorstę d szosy. Oprócz kolonii tamże są do nabycia place pod budowlę willi. Szczegółową informację udzieli p. Łuczycycki, Dolna P. Marji № 16 m. 4. 562

## OGŁOSZENIE.

Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namieśnikowskiej, w domu pod Nr 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 8 czerwca 1917 r. o godz. 10 z rana w kol. Marynin, gm. Konopnica, pow. Lubelskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Leopolda Rejchwalda v. Rachwałskiego, składających się z pary koni, świni, uprzęży i mebli, ocenionych do sprzedaży na sumę 975 rub., a to na zaspokojenie należności zasądzonych Edwardowi Sobieszkańskiemu.

Lublin, d. 19 maja 1917 r.

Komisarz Sądowy

A. Modzelewski.

Pianino gabinetowe Schroedera mało używane do sprzedania. Wiadomość księgarnia J. Cholewińska Krak. Przedm. Nr. 30. 560

Poszukuję pożyczki 10 tysięcy rubli, opartej na pewnej gwarancji, do majątku większego. W prośbie, osoba, pożyczająca może mieć kompletne utrzymanie wraz z pomieszczeniem we dworze. Pożądanym byłby mężczyzna. Wiadomość w składzie Aptecznym A. Bernatowicza w Lublinie. 565